

Kara ograniczenia wolności w systemie środków reakcji karnej. Rozważania aksjologiczne i polityczno-kryminalne

WOJCIECH ZALEWSKI

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Wstęp

Od co najmniej stulecia trwają próby odbudowania sensu i celu prawa karnego po załamaniu klasycyzmu na początku XX wieku. Początek zeszłego stulecia przyniósł ostrą konfrontację i zderzenie dwóch kierunków w podejściu do karania: klasycznie retributywnego z dobroczynnie utylitarnym¹. Wydawało się, że utylitaryzm wyszedł z tego zderzenia zwycięsko. J. Makarewicz stwierdził w 1914 r., że: „nazwa »prawo karne« odpowiada dawniejszemu sposobowi społecznego zapatrywania się na stanowisko: skoro wyrządzono przestępstwo należy karać. Kultura nowożytna oddala nas od tego stanowiska”². Twierdzono, iż aptekarskie podejście do karania odeszło w przeszłość³. Królować miało zapatrywanie solidarystyczne, pragmatycznie uznające ce-

¹ Nawiązuję do garlandowskiego *penal welfare*.

² J. Makarewicz, *Prawo karne*, Kraków 1914, s. 1.

³ Por. W. Makowski, *Kara a środki ochronne*, [w:] *Rozważania prawnicze z dziedziny prawa publicznego, z dziedziny prawa karnego — mowy*, Warszawa 1928, s. 214. Autor pisał: „kara czysta, kara sama w sobie, pozbawiona wszelkich cech utylitarnych jest fikcją”.

lowość ponad metafizyką odpłaty⁴. Lemkin celnie uchwycił ówczesne tendencje w ewoluujących ustawodawstwach karnych przez pryzmat zmieniającej się funkcji sędziego. Pisał:

Przemiany prawa karnego wprowadziły funkcję sędziowską na tory naukowe. Przecież wymierzanie sankcji i naświetlanie typów przestępczych z punktu widzenia kryminalnej biologii wymaga stosowania metod naukowych⁵.

Kara trwać miała tak długo, jak długo zachodziła potrzeba np. resocjalizacji skazanego, a nie w zależności od tego, jak poważny był czyn, który popełniono. Trzeba zwrócić się w przyszłość, a nie w przeszłość. Samo pojęcie kary w tym znaczeniu traci sens, staje się anachronicznym reliktem. Skoro przeciwdziała się patologiom i zwalcza przestępczość jako zjawisko, lepiej posługiwać się np. terminem *Verbrechensbekämpfungsgerechtes*, czyli prawo zwalczania przestępstw, co proponował A. Thomsen⁶.

Wiek XX zamiast odpowiedzi przyniósł pogłębienie wątpliwości. W ogniu krytyki znalazła się nie tylko idea karania, lecz także metody i środki wykorzystywane przez państwo w zwalczaniu przestępczości. Rozwijał się abolicjonizm wymierzający ostrze krytyki najpierw w karę śmierci, a potem coraz konsekwentniej w karę pozbawienia wolności, wskazując na konieczność liberalizowania oddziaływania⁷. Podnosi się niemal nieuchronność humanizacji karania, zmieniającą społeczną wrażliwość i sposób odczuwania cierpienia⁸.

Początek obecnego, XXI stulecia to kolejny etap; technicyzacja karania, rozwój biometrii, menadżeryzmu w karaniu⁹, prywatyzacji wy-

⁴ Por. R. Lemkin, *Sędzia w obliczu nowoczesnego prawa karnego i kryminologii*, Warszawa 1933.

⁵ *Ibidem*, s. 107.

⁶ Por. A. Thomsen, *Grundriss des deutschen Verbrechensbekämpfungsrechtes*, Berlin 1905, <https://archive.org/details/grundrissdesdeu00thomgoog> (dostęp: 8.10.2016).

⁷ Por. H. Wantuła, *Abolicjonizm — obrona humanistycznych wartości*, „Studia Prawnicze” 1990, nr 4; *eadem*, *Abolicjonizm więzień: podejście racjonalne i humanistyczne: o karze pozbawienia wolności, o jej skutkach i możliwościach jej ograniczania*, Kraków 1997, s. 49 n.

⁸ Por. V. Ruggiero, *Penal Abolitionism*, Oxford University Press, New York, 2010, s. 199 n.

⁹ Por. L. Cheliotis, *Penal managerialism from within: implications for theory and research*, „International Journal of Law and Psychiatry” 29, 2006, s. 397–404.

konywania kar. Nieco obok głównego nurtu trwa poszukiwanie alternatyw dla starego paradygmatu, zwłaszcza w postaci sprawiedliwości naprawczej.

Wiele dobrej nauki prawa karnego i praktycy spodziewają się od długiego czasu po karze ograniczenia wolności. Kara ta ma mieć niemal same zalety i zaledwie kilka wad. Ograniczenie wolności wyrasta na sankcję satysfakcjonującą obie strony sporu; zapewnia kontrolę, a jednocześnie jest inkluzyjne, niestygmatyzujące, nie wyklucza skazanego ze wspólnoty. Podstawowym walorem ograniczenia wolności jest oczywiście to, pisząc nieco przewrotnie, że nie jest karą pozbawienia wolności. Byłby to więc walor *à rebours*. Ograniczenie wolności jest karą w założeniu tańszą, niepozbawiającą skazanego kontaktu z rodziną i dotychczasową pracą. Skazany jest ukarany, lecz tak jakby nic się nie zmienia. Jest stygmatyzowany, ale nie w sposób dyskwalifikujący. Dzięki pracy z kuratorem może zmienić swe nastawienie do porządku prawnego.

Nie bez powodu karę ograniczenia wolności zalicza się niekiedy do sankcji probacyjnych.

Podstawowym walorem jest praca społeczna, do której wykonywania skazany jest obowiązany. I tu zaczynają się wątpliwości. Podstawowe pytanie dotyczy oczywiście sensu pracy jako istoty kary.

Praca jako kara to *nilhil novi*. Znano ją niemal zawsze. Ciężkie roboty były sankcją w wielu kodeksach. Wykorzystywano ją ogólnie na dwa sposoby, dające się wpisać na pewną logiczną oś.

Po pierwsze, praca jako ciężar i miarkowane cierpienie, łączone niezrędko z karami cielesnymi. Praca widziana była głównie jako fizyczne cierpienie. Klasycznym przykładem jest tu art. 21 rosyjskiego Kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r., który łączył pracę z chłostą i stanowił, że

rodzaj i zakres trwania ciężkich robót, a w przypadkach przez prawo przewidzianych, i ilość razy chłosty, dla osób od kar cielesnych niewyłączonych, oznaczane są, stosownie do rodzaju przestępstwa i w miarę winy, z zachowaniem następującego stopniowania: stopień I — roboty w kopalniach na czas nieograniczony; kara chłosty dwieście razy [...] stopień VII — roboty w zakładach fabrycznych od czterech do sześciu lat; kara chłosty od osiemdziesięciu do stu razy.

Po drugiej stronie osi dają się zapisać te pomysły penitencjarne, które wykorzystywały pracę w celach poprawy skazanego. Pierwszy,

najbardziej świadomie i konsekwentnie, w oddziaływanie penitencjarne wpisał pracę Walter Crofton w ramach irlandzkiej rady penitencjarnej¹⁰ działającej od 1854 r. System stopni (*stage system*) zakładał cele główne: 1) społeczeństwo musi być gotowe przyjąć więźnia na rynku pracy, 2) przygotowanie więźnia musi być tego rodzaju, że nie okaże się on ciężarem dla pracodawcy. Najpierw skazany przebywał 8–9 miesięcy w odosobnieniu w więzieniu Mountjoy w Dublinie. Potem przekazywany był do jednego z trzech więzień w kraju, w zależności od jego stanu zdrowia i przygotowania zawodowego. Czas skazanego na drugim stopniu był zsekwencjonowany, dzielony na kilka okresów. Skazany mógł go skrócić, właściwie wykonując swoją pracę i inne obowiązki. Skazani nosili odznaki (*badge*) odzwierciedlające ich aktualny status. Trzeci stopień to zakład pośredni w Smithfield lub rolny zakład pośredni w Lusk¹¹. Zakład pośredni to dawny odpowiednik dzisiejszego zakładu otwartego. Skazany mógł przebywać, pracować i zarabiać przez część dnia poza zakładem. Administracja pomagała wyszukać dla niego lokum na czas po opuszczeniu zakładu. Praca przed momentem wyjścia z więzienia wyrabiała w skazanym pozytywne nawyki, a jednocześnie budowała zaufanie do skazanego i całego systemu u obywateli¹².

W wieku XIX było już jasne, że więzienia trzeba unikać, że zazwyczaj bardziej szkodzi, niż pomaga. Stąd początki skazania warunkowego, probacji itd., najpierw w USA, potem w Anglii¹³. Europa kontynentalna była nieco z tyłu.

¹⁰ Convict Prisons Board. Obok Croftona zasiadali w niej Kapitan Knight oraz John Lentaigne, por. S. Aylward, *The irish prison service, past, present and future — a personal perspective*, [w:] *Criminal Justice in Ireland*, red. P. O'Mahony, Institute of Public Administration 2002, s. 570 n.

¹¹ Por. S. Kilcommmins, *Crime, Punishment and the Search for Order in Ireland*, Institute of Public Administration, 2004, s. 18 n.; także T. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 236 n.

¹² Por. T. Budziński, *op. cit.*

¹³ Por. zwłaszcza J. Skupiński, *Warunkowe skazanie na tle porównawczym*, Warszawa 1992.

Belgia

Na Kontynencie Belgia niewątpliwie była przez lata w awangardzie zmian w prawie penalnym. To w Belgii już w 1888 r. weszła w życie ustawa Lejeune, wprowadzająca warunkowe skazanie, oparte na założeniach indywidualizacji karania. Praca społeczna była łączona głównie z probacją, i to niemal w niezmiennym kształcie, przez przeszło sto lat.

W 2002 roku klasyczna praca na cele społeczne (*community service*) została zastąpiona przez autonomiczną, samodzielną sankcję kary pracy (angielska *work penalty*, *werkstraf* po niderlandzku lub *peine de travail* po francusku). Ta zmiana terminologiczna ma znaczenie. Oddaje diametralną zmianę założeń polityczno-kryminalnych oraz tego, jak kara ma być postrzegana przez osoby ją stosujące oraz poddane jej oddziaływaniu¹⁴.

Kara pracy może zastępować skazanie na pozbawienie wolności do 5 lat i może być wymierzana niemal za każde przestępstwo, wyjąwszy kilka najpoważniejszych typów czynów, jak: porwanie, gwałt, wykorzystanie seksualne małoletniego, zabójstwo i morderstwo. Dotychczasowy rekord skazań nie jest brany pod uwagę, co wydatnie zwiększa stosowanie tej nowej sankcji. Dotąd przy warunkowych skazaniach, probacji itd. dane z kartoteki skazań podsądnego miały decydujące znaczenie. Teraz tak nie jest. Co więcej, w Belgii nie trzeba się nawet wykazywać certyfikatem dobrego sprawowania, aby „otrzymać” pracę. *Work penalties* mogą trwać od 20 do 300 godzin (600 dla recydywistów). Te ułatwienia w orzekaniu przełożyły się na stosowalność wskazanej sankcji. W ciągu 10 lat orzekanie wzrosło do poziomu 9,902 w 2013 r.¹⁵ Ocenia się, że to sukces bez precedensu¹⁶.

Znamienne jednak, że w tym sukcesie nie chodzi o resocjalizację czy bardziej subtelne metody oddziaływania indywidualnego lub społecznego. Niemal bez skrupowania mówi się tu o retributywizmie i zwiększa-

¹⁴ Por. M. Herzog-Evans, *What's in a name: Penological and institutional connotations of probation officers' labelling in Europe*, „EuroVista” 2(3), 2012, s. 121–133.

¹⁵ Directorate-General Houses of Justice 2014, s. 106

¹⁶ Por. K. Beyens, *The new generation of community penalties in Belgium: More is less...*, [w:] *Community Punishment. European perspectives*, red. G. Robinson, F. McNeill, London-New York 2016, s. 45 n.

niu kontroli. Symptomatyczne, iż podobny sukces jak kara pracy, wyjąłowa z elementu oddziaływania indywidualnego, odnosi w Belgii elektroniczny monitoring (EM) jako osobna sankcja. W obu wypadkach celem było zwiększenie kontroli oraz ograniczenie wzrostu populacji osadzonych w zakładach karnych. Problem w tym, że cele nie zostały osiągnięte. Populacja więźniów rośnie¹⁷, a oddziaływanie na coraz to większą liczbę osób w systemie kary pracy ulega spłyceciu, standaryzacji i deindywidualizacji. Kontakty z kuratorem zostają zredukowane, najczęściej, do krótkich rozmów telefonicznych. Z czasem profesjonalnych kuratorów zastępują administratorzy systemów, zatrudniani czasowo na zasadzie outsourcingu, bez głębszego przygotowania. Rozwijając penalny menadżeryzm, gubi się perspektywę ludzką, społeczną¹⁸.

Wielka Brytania — *community punishment*¹⁹

Wielka Brytania to niewątpliwie miejsce, w którym w Europie narodziła się probacja. Jej historię datuje się od lat 20. XIX wieku. Historia powstania probacji była w naszej literaturze omawiana i nie ma potrzeby powtarzać znanych faktów²⁰. Kilka uwag godzi się jednak podnieść odnośnie do kary ograniczenia wolności.

Za początek kary ograniczenia wolności w Anglii i Walii uznaje się opublikowanie w 1970 r. raportu z prac kierowanego przez baronesę B. Wooton Komitetu Doradczego pt. *Non custodial and semi custodial penalties*. W formie aktu prawnego *community service* została dopracowana w 1972 r.²¹ Przez lata brytyjskie *community service* było wzorem

¹⁷ Por. K. Beyens, *op. cit.* Autorka wskazuje, iż: „The growing population serving community sentences has not, however, curbed the rising prison population, which indicates the expressive and even symbolic dimension of this policy”, s. 59–60.

¹⁸ K. Beyens, trafnie podnosi, że: „Together with the strong technology-driven approach, this has led to erosion, not to say transformation, of the rehabilitative nature of community punishments. From a quantitative point of view, this has initiated more punishment in Belgium, but punishment without (social) content”, s. 61–62.

¹⁹ G. Robinson, *Three narratives and a funeral community punishment in England and Wales*, [w:] *Community Punishment. European...*, s. 69 n.

²⁰ Por. zwłaszcza J. Skupiński, *op. cit.*

²¹ Por. M. Szewczyk, *Kara ograniczenia wolności*, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 6. *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Warszawa 2010, s. 232 n.

dla Europy²². Z czasem kara pracy na cele społeczne w modelu brytyjskim przestała być alternatywą jedynie dla kary więzienia, usamodzielniała się i stała się jednym z elementów probacji (*combination order*)²³.

Uładowana i probacyjna *community service* w XXI wieku znalazła się jednak na ścieżce punitywizmu, i doznała punitywnego ukąszenia (*punitive bite*)²⁴. W 2008 r. nastąpiła zmiana nazwy sankcji, swoisty *re-branding*. Formą realizacji kary ograniczenia wolności w brytyjskim wydaniu pozostała co prawda nieodpłatna praca (*unpaid work*), jednak istota omawianej sankcji została przekształcona. Istota *community service* została przekształcona na społeczną, wspólnotową, odpłatę (*community payback*). Ekspozowanie elementu zemsty w karze wolnościowej może dziwić, ale jest swoistym *signum temporis*.

Wskazuje się, że przyczyną zmian, oprócz populizmu penalnego²⁵, jest podejście menadżerskie do karania. O tym, że kontrola przestępczości staje się przemysłem, pisał, głównie w kontekście kary pozbawienia wolności, ponad dekadę temu Nils Christie²⁶. Już wówczas wskazywano na powstanie nowej „penologii menadżerskiej”. Chodzi o to, aby tak zarządzać permanentnie niebezpieczną populacją skazanych, żeby minimalizować koszty²⁷.

Aktualnie penologia menadżerska zajęła się ograniczeniem wolności. Uznaje się, że ograniczenie wolności w dotychczasowym kształcie w Wielkiej Brytanii wymagało zmiany, skoro np. w latach 1995–2009 aż o 470% wzrosła liczba osób trafiających do zakładów karnych z powodu naruszeń warunków CS. Ograniczenie kosztów i ekspozowanie dolegliwości w karze wolnościowej odbywa się na kilka sposobów. Celem pobocznym jest, jak można sądzić, prywatyzacja sektora. Powstają *Community Rehabilitation Companies* (CRC), które przejmują zadania

²² Por. M. Szewczyk, *Kara pracy na cele społeczne. Na tle rozważań o przestępstwie i karze. Studium prawnoporównawcze*, Kraków 1996, s. 101 n.

²³ Por. *ibidem*, s. 110.

²⁴ G. Robinson, *op. cit.*, s. 69 n.

²⁵ Por. zwłaszcza J. Pratt, *Penal Populism*, London-New York 2007.

²⁶ Por. N. Christie, *Crime Control as Industry. Towards Gulags, Western Style?*, London-New York 1993.

²⁷ M. Feeley, J. Simon, *The new penology: notes on the emerging strategy of corrections and its implications*, „Criminology” 30, 1992, s. 463, dosłownie: „managing a permanently dangerous population while maintaining the system at a minimum cost”.

państwowej, zawodowej służby kuratorskiej. Mówi się o wprowadzeniu *community punishment for profit*, co sprowadza się do traktowania skazanych jako jednostek w bilansie. Zmieniono priorytety — z oddziaływania wychowawczego na ekonomizację. W tej sytuacji pracownicy społeczni, kuratorzy czują się „żałośnie bezbronni w walce o zachowanie kontroli nad probacją”. Minister sprawiedliwości Chris Grayling bywa oskarżany o „zamordowanie służby probacyjnej”. Skazani nie są już niewidoczni w tłumie, co miało ułatwiać i ułatwiało integrację. Obecnie przeciwnie — zewnętrznym wyrazem zmian jest podejście, w myśl którego skazani mają być dobrze widoczni, nosząc np. kamizelki w jaskrawych kolorach²⁸.

Francja

We Francji²⁹ przyjęto model podejścia do kar i karania wolnościowego inny niż w Wielkiej Brytanii. Zacząć trzeba od podkreślenia nieco zaskakującej okoliczności, że samo słowo wspólnota, *community*, ma we Francji negatywne konotacje pojęciowe. Zdaniem francuskiej badaczki Martine Herzog-Evans we Francji anglofońska „wspólnota” wywołuje uczucie zagrożenia w kontekście narodowej jedności i świeckości państwa³⁰. Dla podkreślenia niechęci do słowa „wspólnota” zastępuje się je niekiedy jeszcze bardziej pejoratywnym określeniem *communautarism*³¹. Pogarda dla słowa „wspólnota”, skutkuje preferencją i admiracją dla pojęcia „społeczeństwo”, podkreślającego francuską jedność i wspólny interes wszystkich mieszkańców Francji.

Ten wstęp pozwala lepiej zrozumieć kontekst, w jakim występuje we Francji np. sankcja w postaci „stażu obywatelskiego” (*le stage de citoyenneté*). Celem tej sankcji jest przypomnienie sprawcy o republikańskich

²⁸ Por. G. Robinson, *op. cit.*

²⁹ Por. M. Herzog-Evans, *France Legal architecture, political posturing, 'prison-bation' and adieu social work*, [w:] *Community Punishment. European...*, s. 103 n.

³⁰ Dosłownie: „In France, the word 'community' has a very negative connotation. It generates feelings of menace, as well as threat to the national unity and to the secular state”, *ibidem*.

³¹ Por. *Communautés, Communautarisme: Aspects Comparatifs*, red. L. Germain, D. Lassalle, Paris 2008.

wartościach tolerancji i poszanowania ludzkiej godności, stanowiących fundament społeczeństwa³².

Praca na rzecz społeczeństwa, a więc francuski odpowiednik *community service*, bliski polskiej karze ograniczenia wolności, może zostać orzeczona za czyn, którego popełnienie zagrożone jest karą więzienia zwykłego (art. 131–8 f.k.k.). Polega ona na wykonywaniu nieodpłatnej pracy na rzecz osoby prawnej prawa publicznego bądź osoby prawnej prawa prywatnego realizującej zlecone zadania publiczne czy na rzecz odpowiedniego stowarzyszenia, w wymiarze od 40 do 210 godzin, w okresie nieprzekraczającym 18 miesięcy. Nadzór nad wykonywaniem pracy na rzecz ogółu wykonuje sędzia penitencjarny. Istnieje możliwość kumulacji *le travail d'interet general* z karą grzywny, a nawet z więzieniem. Warunkiem orzeczenia sankcji jest zgoda skazanego³³.

We Francji daje się zauważyć kontynentalny „prymat prawa nad praktyką”, który oznacza wiarę, że za pomocą prawa można zmienić rzeczywistość. Francja w ostatnich latach ulega punitywnej tendencji. Wprowadza się środki stosowane wobec niebezpiecznych przestępców, jak np. wprowadzone ustawą nr 2008-174 z 25 lutego 2008 r. tzw. zatrzymanie dla bezpieczeństwa (*retention de la surete*), które pozwala objąć detencją sprawcę już po odbyciu przezeń kary ze względu na szczególne zagrożenie społeczne, które stwarza³⁴. Z drugiej strony podnosi się, że środki wolnościowe, jak wspomniana praca na rzecz społeczeństwa oraz inne środki, są wykonywane zaskakująco swobodnie. Testy alkoholowe lub na obecność narkotyków są rzadkie, przewidywalne co do terminów i niewiarygodne, spotkania z kuratorami są nieczęste (co miesiąc,

³² Przepis o *Le stage de citoyenneté* po noweli la Loi n°2004-204 z 9 marca 2004 r., czyli art. 131-5-1 Code pénal brzmi: „Lorsqu’un délit est puni d’une peine d’emprisonnement, la juridiction peut, à la place de l’emprisonnement, prescrire que le condamné devra accomplir un stage de citoyenneté, dont les modalités, la durée et le contenu sont fixés par décret en Conseil d’État, et qui a pour objet de lui rappeler les valeurs républicaines de tolérance et de respect de la dignité humaine sur lesquelles est fondée la société. La juridiction précise si ce stage, dont le coût ne peut excéder celui des amendes contraventionnelles de la troisième classe, doit être effectué aux frais du condamné”.

³³ Por. szerzej P. Chrzczonowicz, *Francja*, [w:] *Prawo karne i wymiar sprawiedliwości państw Unii Europejskiej*, Toruń 2007, s. 82 n.; P. Stępnia, *Środki penalne we Francji i Polsce. Doktryna, legislacja, praktyka*, Warszawa 2012, s. 114 n.

³⁴ Por. P. Stępnia, *op. cit.*, s. 83 n.

a nierzadko co 2–3 miesiące), i w swej naturze ograniczają się do spraw administracyjnych oraz organizacyjnych. Nie ma sposobu kontrolowania skazanych pomiędzy spotkaniami. Kuratorzy rzadko współpracują z policją³⁵.

W przeciwieństwie jednak do Wielkiej Brytanii we Francji pozycja służb probacyjnych jest silna. Służby kuratorskie od 1999 r. współpracują ze służbą więzienną i stawiają opór wobec propozycji prywatyzacji probacji. W sankcjach alternatywnych upatruje się remedium na wzrost populacji więziennych. Ich orzekanie, mimo niedostatków, rośnie. W ciągu 6 lat ilość orzekanych prac społecznych wzrosła z 24 502 w 2008 r. do 36 588 na początku 2014 r.³⁶

Niemcy

W Niemczech³⁷, podobnie jak we Francji, pojęcie *community service* nie do końca odpowiada angielskiemu rozumieniu i nie ma prostego odpowiednika w prawie. Chodzi zazwyczaj o sankcje nieizolacyjne wykonywane *extra muros*. Podnosi się tradycyjnie, że praca na cele społeczne może być orzekana w Niemczech: 1) jako zastępcza sankcja za niezapłaconą grzywnę, 2) jako jeden z obowiązków probacyjnych, w ramach warunkowego skazania (§ 56 n.k.k.), w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia (§ 57 p.1.3. n.k.k.) oraz warunkowego umorzenia, a także 3) w ramach stosowania prawa łaski (§ 452 n. k.p.k.)³⁸. Wskazuje się ostatnio również na *Führungsaufsicht* jako nadzór nad skazanym po odbyciu wyroku.

W piśmiennictwie niemieckim podkreśla się zasadę integracji społecznej, choć samo pojęcie „resocjalizacja” pozostaje mgliste, a podejście doń czysto formalne. Wskazuje się jednak, iż resocjalizacja zakotwiczona jest w fundamentach niemieckiego systemu prawa. Wywodzi się ją od strony „pozytywnej” z zasady państwa socjalnego, *Sozialstaatsprizip*

³⁵ Por. M. Herzog-Evans, *France Legal architecture...*, s. 113 n.

³⁶ Por. *ibidem*, s. 126 n.

³⁷ Por. Ch. Morgenstern, ‘Der Resozialisierungsgrundsatz’ *Social reintegration as the dominant narrative for community punishment in Germany?*, [w:] *Community Punishment. European...*, s. 137 n.

³⁸ Por. szerzej M. Szewczyk, *Kara pracy...*, s. 148 n.

— art. 20 (3) Konstytucji RFN. Z drugiej strony zaś z prawa i wolności człowieka, w tym z prawa do swobodnego rozwoju (art. 1 i 2 Konstytucji RFN).

Należy wskazać, że Niemcy również są dotknięte menadżeryzmem i populizmem penalnym. W 2007 r. w Baden-Württembergu podjęto pierwsze działania prywatyzacyjne w zakresie probacji. Najbardziej znanym przykładem populizmu było hasło kanclerza Schredera „Wegsperrten für immer”, czyli „zamknąć ich na zawsze”, rzucone wobec przestępców seksualnych, które stało się podstawą polityki karnej w kolejnych latach. Mimo to uznaje się, że w zakresie sankcji, które są odpowiednikami *community punishment*, dominantą jest nadal zasada reintegracji społecznej³⁹.

Polska

W Polsce kara ograniczenia wolności (niem. *Freiheitbeschränkungstrafe*) została wprowadzona kodeksem z 1969 r. Jej celem było zastąpienie często orzekanych krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

Nieco wstydliwie wspomnianym pierwowzorem polskiej kary ograniczenia wolności była, przyjęta za modelem radzieckim, znana w polskim prawie karnym kara pracy poprawczej, stosowana w latach 1950–1959. Wprowadzono ją ustawą z 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz.U. Nr 20, poz. 168). Kara pracy poprawczej (za wzorem terminologii rosyjskiej: *ispravitelno-trudowyje raboty*) początkowo odnosiła się jedynie do jednego przestępstwa: uporczywego i złośliwego naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy. Stopniowo rozszerzana, polegała na obowiązku pozostawiania skazanego w miejscu stałego zatrudnienia i potrącania od 5% do 20% wynagrodzenia na rzecz Skarbu Państwa⁴⁰. Wobec tego, że kara ta w praktyce w Polsce sprowadzała się do kary pieniężnej rozłożonej na raty oraz okazała się

³⁹ Por. Ch. Morgenstern, *op. cit.*, s. 147 n.

⁴⁰ J. Śliwowski, *Kara ograniczenia wolności. Studium penalistyczne*, Warszawa 1973, s. 13–15.

środkiem niewłaściwym do zwalczania niezdyscyplinowania społecznego, nie przewidywał jej projekt kodeksu karnego z 1963 r.⁴¹

Kara pracy poprawczej stanowiła swoisty opresyjny substytut konkurencyjności rynku w gospodarce socjalistycznej i z oczywistych powodów nie była efektywna. Fakt wprowadzenia kary ograniczenia wolności do kodeksu karnego wiąże się jednak z racjami czysto penalnymi. Odrzucenie pracy poprawczej nie zamknęło bowiem dyskusji na temat alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Potrzebny był środek reakcji pośredni między karą izolacyjną a grzywną, przerywający „zakłęte koło”, w którym nieuiszczona lub nieściągnięta grzywna prowadziła do tej pierwszej⁴². Nowa kara, jeszcze pod starą nazwą, wróciła do projektów w 1966 r., by w 1968 r. zyskać nową nazwę i pełny kształt.

Istota kary ograniczenia wolności polegała na wymierzeniu sprawcy dolegliwości o mieszanym charakterze. Nowym pomysłem było włączenie dozorowanej, nieodpłatnej pracy. Sprawca był ograniczany przede wszystkim w sferze wolności. Nakładano na niego zakazy i obowiązki: zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu, obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary, nakładano nań obowiązek pracy wskazanej przez sąd. Pozbawiano go dobrego imienia, zakazując sprawowania funkcji w organizacjach społecznych. Kara ta łączyła się z dolegliwością o charakterze ekonomicznym szczególnie wtedy, gdy ograniczała się do potrącania części wynagrodzenia. Mogła mieć również charakter kompensacyjny.

Kodeks z 1969 r. przewidywał dwie podstawowe formy wykonywania kary ograniczenia wolności. Pierwsza sprowadzała się do wykonywania nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cele publiczne, w wymiarze od 20 do 50 godzin miesięcznie (art. 34 § 1 k.k.). Druga polegała na potrącaniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa albo na cel społeczny wskazany przez sąd, ale dotyczyła jedynie osób zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy.

Wskazuje się, że oczekiwania związane z wprowadzeniem kary ograniczenia wolności, w postaci zmniejszenia stosowania kary pozbawienia wolności, nie sprawdziły się. Wiąże się to z niezbyt szerokim

⁴¹ Por. I. Andrejew, *Nowy kodeks karny. Z rozważań nad projektem*, Warszawa 1963, s. 42–43.

⁴² J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 20.

określeniem granic ustawowych stosowania tej kary⁴³. Jako sankcja alternatywna kara ograniczenia wolności w kodeksie karnym z 1969 r. występowała w 46 sankcjach (17,5% ogółu przestępstw), jako sankcja orzekana zamiast kary pozbawienia wolności — w 63 przypadkach (24% ogółu), jako efekt zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary — w 73 przypadkach⁴⁴.

Niezbyt szerokie ramy prawne kary ograniczenia wolności przełożyły się na ograniczone sięganie po wskazany środek w praktyce orzeczniczej. Od początku do końca obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. liczba kar ograniczenia wolności nigdy nie przekroczyła 15% ogółu orzekanych kar. Od 5,5% w 1970 r., przez 14,5 % w 1979 r., aż po 6% w 1998 — ostatnim roku obowiązywania ustawy.

Ani zmiana ustroju, ani nowy kodeks nie przyniosły zasadniczej zmiany na lepsze. Przeciwnie, w porównaniu z 1989 r. w 1990 r. orzeczono prawie o połowę mniej kar ograniczenia wolności; odnotowano spadek z 10,6% (10 056) do 4,9% (5339) ogółu orzekanych kar. Tendencja do oszczędnego operowania ograniczeniem wolności okazała się trwała również po wejściu w życie nowej ustawy, skoro w 1990 r. karę ograniczenia wolności orzekano w co dwudziestym skazaniu, a w 2000 r. — w co piętnastym (ok. 6%), mimo deklarowanej zmiany filozofii karnia⁴⁵. Należy jednak odnotować, że w ostatnim czasie udział kary ograniczenia wolności wśród ogółu orzekanych kar stopniowo rośnie. Przykładowo — do 13% w 2006 r.⁴⁶

Mankamentem omawianej kary jest deficyt w zakresie realizacji celu ochronnego. Niewątpliwą jest okoliczność, iż kara ograniczenia wolności nie może być orzekana wobec sprawców wymagających izolacji, a więc niebezpiecznych i agresywnych. Wskazuje się, że efekt ochronny dozoru kuratorskiego (art. 36 § 1 k.k.) nie jest w pełni satysfakcjonujący⁴⁷.

⁴³ J. Skupiński, *Kara ograniczenia wolności w orzecznictwie sądowym 1970–1980*, [w:] *Polityka karna w Polsce*, t. I. 1970–1980, red. J. Skupiński, Wrocław 1989, s. 88–89.

⁴⁴ Por. M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 111.

⁴⁵ Por. dane prezentowane w *ibidem*, s. 406, 448, 487; A. Siemaszko *et al.*, *Atlas przestępczości w Polsce 3*, Warszawa 2003, s. 77.

⁴⁶ Por. A. Siemaszko *et al.*, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009, s. 94 n.

⁴⁷ M. Szewczyk, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1. *Komentarz do art. 1–116*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 644.

W myśl obowiązujących w Polsce przepisów celem kary ograniczenia wolności jest wzbudzenie w skazanym woli kształtowania jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego (art. 53 k.k.w.).

Kara pracy winna być orzekana w stosunku do sprawców drobnych i średnich przestępstw, znajdujących się w trudnej sytuacji majątkowej. Twórcy kodeksu zakładali, iż kara ograniczenia wolności będzie orzekana w stosunku do sprawców, którzy nie mogą uiszczyć grzywny, oraz w sytuacji, gdy ukaranie grzywną jest niecelowe, np. za przestępstwo niealimentacji, a nie zachodzi potrzeba orzeczenia kary pozbawienia wolności oraz gdy potrzebne jest oddziaływanie na ich postawę wobec wartości społecznych, które swym zachowaniem naruszyli⁴⁸.

Prawo międzynarodowe

Najważniejszym elementem składowym kary ograniczenia wolności jest przymusowa, nieodpłatna i dozorowana praca na cel społeczny. Dawniej uznawano, że zakaz pracy przymusowej⁴⁹ nie dotyczy m.in. prac wymaganych od jakiejś osoby w wyniku skazania jej przez władzę sądową. Standardy te zostały jednak istotnie zmienione przez ogłoszony w 1966 r. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w ogłoszonej w 1950 r. Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Artykuł 8 MPPOiP stanowi, że „nie wolno nikogo zmuszać do pracy przymusowej lub obowiązkowej”. Konwencje uznają dopuszczalność pracy przymusowej, ale wykonywanej jedynie w ramach m.in. orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności. Po ratyfikowaniu w 1977 r. MPPOiP, a w 1993 r. EKPCz Polska jest związana tymi standardami.

W związku z powyższym rodziły się wątpliwości odnośnie do zgodności pracy przymusowej z wiążącymi Polskę umowami międzynarodowymi, przewidującymi zakaz pracy przymusowej. W szczególności

⁴⁸ *Uzasadnienie*, [w:] *Nowe kodeksy karne — z 1997 r. z uzasadnieniami*, red. I. Fredrich-Michalska, B. Stachurska-Marcinićzak, Warszawa 1997, s. 140.

⁴⁹ W myśl konwencji MOP: „praca przymusowa to wszelka praca lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą kary, do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie” (por. art. 2 pkt 1 Konwencji Nr 29 Międzynarodowej Organizacji Pracy z 1930 r.).

art. 4 EKPCZ z 1950 r. oraz Konwencji MOP: nr 28, 105 przewidują taki zakaz⁵⁰. Wydaje się, że wskazane zastrzeżenia nie są do końca zasadne. Zakaz pracy przymusowej, który pojawił się po raz pierwszy w konwencji MOP z 1930 r., transponowany do kolejnych aktów, dotyczy innej sfery stosunków prawnych, aniżeli prawo karne, inna jest też jego funkcja i cel. Celem pierwszej konwencji MOP było zapobieżenie eksploatacji pracy w koloniach. Praca przymusowa, w szczególności w rozumieniu art. 4 EKPCZ, to praca, która wchodzi w grę wtedy, gdy została podjęta lub jest wykonywana pod wpływem przymusu fizycznego lub psychicznego, jest niedobrowolna, pognębiająca, a przede wszystkim bezprawna⁵¹. Sama Konwencja przewiduje istotne wyjątki od zakazu, między innymi stwierdzając w ust. 3 art. 4, iż w rozumieniu tego artykułu pojęcie „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje żadnej pracy, jakiej wymaga się zwykle w ramach wykonywania wolności orzeczonej zgodnie z postanowieniami art. 5 Konwencji lub w okresie warunkowego zwolnienia. Dodatkowy argument o braku sprzeczności kary pracy z prawem międzynarodowym dostarcza rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy z 1976 r., zalecająca państwom członkowskim wprowadzenie środka karnego opartego na pracy, alternatywnego dla kary pozbawienia wolności. Rezolucja Zgromadzenia Rady Europy z 29 stycznia 1981 r. stanowi, iż, „jest rzeczą pożądaną, aby w pełni popierać wśród państw członków Rady Europy tendencje do zastępowania, gdy tylko jest to możliwe, krótkoterminowej kary pozbawienia wolności przez inne środki, które będą miały tę samą efektywność, a będą pozbawione jej wad”.

Trzeba jednak odnotować, że zgoda na pracę jest pożądana przede wszystkim, ze względu na cel wychowawczy i reintegrację skazanego.

W raporcie przedstawionym na konferencji państw członków Rady Europy w 1986 r. stwierdza się, że „praca wykonywana na cele społeczne jest prawdopodobnie najbardziej postępowym, alternatywnym środkiem wprowadzonym do ustawodawstwa europejskiego [...] i jedynym, który wydaje

⁵⁰ Por. J. Skupiński, *Zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej na wolności a prawo karne*, [w:] *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995, s. 186.

⁵¹ Por. M.A. Nowicki, [w:] *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. 2. *Prawo do życia i inne prawa*, oprac. M.A. Nowicki, Kraków 2002, s. 200; orzeczenie ETS *Van der Musselle v. Belgia*, 23.11.1983, A. 70, § 37, *ibidem*.

się zawierać wiele możliwości i rodzić wiele nadziei”. Podobnie w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy⁵² podkreśla się konieczność udziału wspólnoty w wykonywaniu kar alternatywnych oraz „pomocy dla sprawcy w budowaniu istotnych więzi społecznych, uświadomienie interesów wspólnoty, poszerzenie możliwości kontaktów i wsparcia”.

W kontekście powyższych uwag za ogólnie słuszny uznać należy kierunek zmian kary ograniczenia wolności, rozpoczęty nowelą kodeksu karnego z 2009 r. (Dz.U.2009.206.1589), a następnie nowelą z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

Podniesiono górny próg kary ograniczenia wolności nadzwyczajnie obostrzonej. Artykuł 58 § 3 k.k. pozwala obecnie sądowi na odstępstwo od zasady orzekania kary ograniczenia wolności w wymiarze do 12 miesięcy, umożliwiając orzekanie tego rodzaju kary w wymiarze do 2 lat. Odpowiednią zmianę wprowadzono również w art. 38 § 2 k.k., wydłużając do 2 lat górny próg nadzwyczajnie obostrzonej kary ograniczenia wolności. Do tego zmiana art. 36 § 2 k.k. umożliwia sądowi orzeczenie wobec skazanego na karę ograniczenia wolności każdego obowiązku spośród wymienionych w art. 72 k.k. Zmiana ta, jak podkreślono w motywach noweli, „koresponduje z celem projektowanej nowelizacji, jakim jest uczynienie z kary ograniczenia wolności realnej alternatywy dla kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania” (por. Sejm RP VI kadencji, nr druku: 1394). Nadto, aby „umożliwić osiągnięcie pożądanego rezultatu w postaci częstszego orzekania kary ograniczenia wolności”, w art. 58 k.k. uchylono przepis § 4, wyłączający możliwość przejścia na karę nieizolacyjną w ramach instytucji kary zamiennej w wypadku sprawcy występku umyślnego, który był już uprzednio skazany na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Drugim, ważnym posunięciem nowelizacyjnym wprowadzonym ustawą z 2009 r. było przekazanie czynności związanych z organizacją i kontrolowaniem wykonywania przez skazanego kary ograniczenia wolności z rąk sądu w ręce zawodowych kuratorów sądowych. Obecnie to

⁵² Recommendation No. R (92) 16 of the Committee of Ministers to member states European rules on community sanctions and measures (adopted by the Committee of Ministers on 19 October 1992 at the 482nd meeting of the Ministers' Deputies.

kurator wskazuje rodzaj, miejsce oraz termin rozpoczęcia przez skazanego pracy oraz monitoruje jej przebieg, a także utrzymuje kontakt z podmiotami zatrudniającymi skazanego (por. art. 55 § 2 oraz art. 57n k.k.w.).

Trzecia grupa zmian zmierza do zwiększenia liczby miejsc, w których może być wykonywana kara ograniczenia wolności. W tym celu między innymi usunięto z art. 35 § 1 k.k. kategorie miejsc pracy, w których może być ona wykonywana w ramach kary ograniczenia wolności. Wyraźnie wskazano, że wydatki związane z ubezpieczeniem następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych, wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną, ponosi Skarb Państwa (art. 56a § 1 k.k.w.). Podmioty, dla których organ gminy, powiatu lub województwa jest organem założycielskim, a także państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne oraz spółki prawa handlowego, z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy, powiatu bądź województwa, mają obowiązek umożliwienia skazanym wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Praca skazanych może być także wykonywana na rzecz instytucji lub organizacji reprezentujących społeczność lokalną oraz w placówkach oświatowo-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, podmiotach leczniczych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, fundacjach, stowarzyszeniach i innych instytucjach lub organizacjach użyteczności publicznej, niosących pomoc charytatywną, za ich zgodą (por. art. 56 § 2 i 3 k.k.w.).

Po noweli z 2009 r. (Dz.U. 2009.206.1589) łączna kara ograniczenia wolności nie może przekraczać 2 lat (art. 86). Sąd wymierzając karę ograniczenia wolności, może orzec wobec skazanego wszystkie obowiązki probacyjne, określone w art. 72 k.k., a więc przykładowo obowiązek: przeproszenia pokrzywdzonego, spełniania obowiązku alimentacyjnego, wykonywania pracy zarobkowej, nauki itp. Wszystkie obowiązki probacyjne sąd określa po wysłuchaniu skazanego, a obowiązek poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu, wymaga jego zgody.

Nadzór nad wykonywaniem kary ograniczenia wolności oraz orzekanie w sprawach dotyczących wykonania tej kary należą do sądu rejonowego. Gwarancję realności wykonania kary ograniczenia wolności stanowi okoliczność, że miejsce i sposób wykonywania pracy określa sąd

po wysłuchaniu skazanego, w czym mieści się założenie twórców kodeksu karnego, że skazany przyjął na siebie obowiązek pracy i związane z nim ograniczenie wolności (*Uzasadnienie*, s. 140).

W uzasadnieniu zmian z 2015 r. wskazano, iż modyfikacje

w art. 34 i 35 KK mają na celu zintensyfikowanie dolegliwości związanych z karą ograniczenia wolności oraz redukcję atrakcyjności reżimu probacyjnego związanej z orzekaniem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara ograniczenia wolności, obok grzywny, powinna stać się podstawową karą orzekaną za występki, których społeczna szkodliwość nie jest szczególnie wysoka. Projektuje się wydłużenie okresu, na który kara ta może być orzekana, do lat 2. Zasadniczej przebudowie podlega treść kary ograniczenia wolności, która staje się najbardziej elastyczną i możliwą do konkretyzowania a casu ad casum.

Słowem: praca na cele społeczne ma być formą odpłaty dla społeczeństwa za naruszenie dobra chronionego prawem. W nauce podkreśla się, że celem zmian było uelastycznienie sankcji, uczynienie jej bardziej „plastyczną”⁵³. Nie da się jednak ukryć, że również jej zaostrzenie.

Bardzo ważne dla postrzegania tego środka jako kary jest, by w odbiorze społecznym wykonywana przez skazanych praca miała wymiar realnej korzyści dla społeczeństwa, a więc by była ona pozytywnie oceniana, oraz by wykonanie jej było przez to społeczeństwo odbierane jako dolegliwość dla sprawcy.

Ten element społecznego odbioru pracy jako kary w postaci dolegliwości jest bardzo mocno podkreślany w literaturze (pozytywna prewencja generalna).

Jednym z celów każdej kary, a więc również kary pracy, jest potrzeba wypracowania reintegracji sprawcy ze społeczeństwem (prewencja indywidualna) i przekonanie społeczeństwa, że nie każdy przestępca winien być z niego wykluczony.

I tu wyłania się istotny problem statystyczny. Otóż z polskich statystyk za ostatnie lata wyłania się obraz, łagodnie rzecz ujmując, ograniczonej skuteczności kary ograniczenia wolności, zwłaszcza w porównaniu z karą pozbawienia wolności. „W okresie 2009–2013 36,2% skazanych w 2009 roku na karę pozbawienia wolności w ciągu pięciu lat powróciło do przestępstwa. Dla kary ograniczenia wolności odsetek

⁵³ Por. J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 54 n.

ten wyniósł 35,6%. Dla okresu 2010–2014 liczby te kształtują się odpowiednio — 35,4% i 35,1%”⁵⁴. Oznacza to nieznaczną przewagę recydywy w wypadku kary wolnościowej w porównaniu z więzieniem... Jeśli zważyć, że na karę ograniczenia wolności skazywano sprawców czynów o ogólnie łagodniejszym ładunku społecznej szkodliwości i lepiej rokujących, obraz statystyczny jawi się jako wyraźnie niepokojący.

Mało tego, ustawodawca polski w ostatnim czasie nie jest konsekwentny i karę ograniczenia wolności modyfikuje chaotycznie. Najjaskrawszym przykładem jest połączenie kary ograniczenia wolności z systemem dozoru elektronicznego⁵⁵. Pomysł okazał się chybiony i szybko się z niego wycofano⁵⁶. Złe wrażenie jednak pozostało. Karę ograniczenia wolności uczyniono surowszą przez wydłużenie czasu jej trwania oraz połączenie ze środkami probacyjnymi. Czy kara ograniczenia wolności w nowym kształcie stanie się nową „królową kar”, detronizując pozbawienie wolności. Aby tak się stało, musi zostać spełnionych wiele warunków, co będzie bardzo trudne.

Osiągnięcie efektu generalno-prewencyjnego przy karze ograniczenia wolności jest następstwem prawidłowo realizowanego efektu retry-

⁵⁴ Por. Powrotność do przestępstwa w latach 2009–2014, Warszawa, dnia 29 czerwca 2016 r. <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna>.

⁵⁵ Pomysł ten był słusznie krytykowany np. M. Małolepszy, *Kilka uwag na temat reformy systemu sankcji*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 11, s. 34–36.

⁵⁶ Por. „doświadczenia płynące z funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego po dniu 1.7.2015 r., jako formy wykonywania kary ograniczenia wolności, wskazują na diametralny spadek liczby osób objętych tym systemem. Reforma wprowadzona ustawą z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396) przeniosła uprawnienia do sięgania po system dozorów elektronicznych z sądów penitencjarnych na sądy orzekające w sprawie, tj. decyzja o stosowaniu SDE została przeniesiona z etapów wykonywania kary na moment orzekania o karze. Zmiana ta okazała się w praktyce wysoce nieefektywna i przyniosła drastyczny spadek orzeczeń o wykonywaniu kary w systemie dozoru elektronicznego. Z tego względu dalsze stosowanie systemu dozoru elektronicznego na potrzeby wykonywania kary ograniczenia wolności może doprowadzić do zmarginalizowania tej instytucji w sferze polityki karnej. Ze względu na fakt, że wykonywanie dwóch różnych rodzajowo kar nie może następować w tej samej formie, projektodawca proponuje przywrócenie stosowania systemu dozoru elektronicznego jako formy wykonywania kary pozbawienia wolności” (projekt ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny oraz ustawy — Kodeks karny wykonawczy, Uzasadnienie, druk sejmowy nr 218 z 26.01.2016 r., s. 2).

butywnego, edukacyjno-resocjalizującego i kompensacyjnego. Jak to zrobić, gdy sankcja nie jest nowa, ma nienajlepszą reputację w zakresie skuteczności, a w dodatku obarczona jest w świadomości społecznej komunistycznym „garbem”.

Praca bezpłatna, odpowiedni jej rodzaj i zakres wypełnianych obowiązków, winny wywołać u skazanego pożądaną efekt nieopłacalności dopuszczania się przestępstw w przyszłości. Społecznicy, kuratorzy w niektórych miejscach w Polsce wykonują fantastyczną pracę. Jej przykłady możemy znaleźć we Wrocławiu lub na północy — w Łęborku. Tworzy się systemy tzw. kaskadowe współpracy samorządu, wymiaru sprawiedliwości, biznesu, które pozwalają pozyskiwać miejsca pracy dla skazanych na nieodpłatną pracę. Nadal jednak są to w skali kraju wyjątki, a nie reguła. System cały czas nie jest tak wydolny, jak byśmy chcieli. Podstawową przeszkodą jest bezrobocie.

Zalety kary ograniczenia wolności są oczywiste: 1) skazany nie traci kontaktu z najbliższymi, środowiskiem zawodowym, przyjaciółmi; proces resocjalizacji przebiega więc wśród „zdrowego” społeczeństwa, 2) skazany uczy się samodyscypliny, a u osób, które nie mają nawyku pracy, służy do wdrożenia jej wykonywania; 3) kara ta może być orzekana zarówno w stosunku do osób zamożnych, jak i ubogich, dla których kara grzywny oznacza niejednokrotnie zastępczą karę pozbawienia wolności; 4) koszty zorganizowania efektywnego programu pracy nie są małe, jednak są mniejsze od kosztów utrzymania więźnia⁵⁷.

Pamiętać trzeba również o wadach. Czy praca może i powinna być karą? Przypomnijmy ograniczenia MOP, w myśl których zmuszanie do pracy jest zakazane. Kryminolodzy, charakteryzując współczesny świat, piszą o świecie braku nadziei, cynizmu, nihilizmu, przestrzeni pełnej lęków i obaw o przyszłość, pracę czy środowisko. Przełamanie takiego modelu wymaga zaangażowania, czasu i pracy ze strony pracowników społecznych i kuratorów. Nie da się budować nadziei przez telefon, a kara ograniczenia wolności wyraźnie zmierza do technicznego modelu jej wykonywania. Czy praca może być traktowana jako kara w dobie powszechnego bezrobocia, sięgającego w niektórych państwach wśród młodych 30%, a nawet więcej? Takie podejście nie sprzyja budowaniu kultury pracy i szacunku do pracy.

⁵⁷ Por. szerzej M. Szewczyk, *Kara ograniczenia...*

Jak wskazują dane np. z Polski, ale i z Wielkiej Brytanii, powstają wątpliwości przewencyjne — kara ograniczenia wolności ma ograniczony skutek oddziaływania.

Wnioski

Techniczny wymiar nadzoru oznacza zwiększenie punitowności i zmniejszenie resocjalizacyjnej efektywności pracy na cele społeczne. Postępuje erozja humanizmu w karaniu. Nadzieja wciąż jest, gdyż liczba orzekanych kar wolnościowych stopniowo rośnie. W Polsce należy budować przyszłość na pozytywnych doświadczeniach, np. łęborskich, gdzie ilość orzekanych kar ograniczenia wolności zbliża się do 60%. Celem kar wolnościowych winna być nadal inkluzja społeczna. Łączenie pracy społecznej ze stygmatyzacją, wyrażająca się w przymusowym obejmowaniu skazanych dozorem elektronicznym, jest kontrproduktywne. Należy domagać się zmniejszenia punitywizmu. Trzeba dążyć do poszerzania katalogu metod oddziaływania, również poprzez wykorzystywanie sprawiedliwości naprawczej w ramach kary ograniczenia wolności.

Restriction of liberty in the system of criminal remedies. Axiological and political-criminal reflections

Summary

The beginning of the 21st century has been marked by technicisation of sentencing, development of biometry, managerialism in sentencing and privatisation of sentence enforcement. As if on the margins of the main process there are attempts to find alternatives to the old paradigm, especially in the form of remedial justice. The present paper is an analysis of the axiological assumption, international experiences as well as selected foreign and Polish solutions concerning remedies based on local community work. Experiences with applying this form of sentencing demonstrate its advantages: staying in touch with one's milieu, self-discipline, flexible sentencing and costs of organisation. If the remedy is to be perceived as a form of punishment, it is important for the work performed by the sentenced offenders to be genuinely beneficial to society.

Keywords: community service or work, managerial penology, humanism of sentencing.